

Tadeusz Sikorski

"Katolicka etyka życia osobistego", Stanisław Olejnik, Warszawa 1969 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 9/1, 437-439

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

której próby ostatnio podjęto zarówno ze strony laickiej (J. D owiat, J. T a z b í r) jak i katolickiej (Kościół w Polsce. T. 1. Pod red. J. K ł o c z o w s k i e g o) „Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce” znajdzie się z pewnością w podręcznej bibliotece nie tylko zawodowego historyka, ale także czytelnika zainteresowanego przeszłością naszego narodu i Kościoła katolickiego w Polsce.

Kazimierz Gabryel

Ks. Stanisław Olejnik, *Katolicka etyka życia osobistego*, Zeszyt 1 i 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1969, ss. 329 i 363.

Pod skromną nazwą zeszytów Książd Profesor Olejnik przekazał polskiemu czytelnikowi dwa obszerne tomy podręcznika teologii moralnej, których tematem jest etyka życia osobistego. Pisanie na tematy teologiczno-moralne stało się dziś przedsięwzięciem trudnym i niewdzięcznym. Odbiorcy stawiają autorom duże wymagania, a odpowiedzenie na nie nie należy do zadań prostych. Żądania, słuszne w istocie, wyrażane bywają najczęściej w formie negatywnej lub w postaci bliżej nie sprecyzowanych uogólnień. Lektura rozpraw etycznych rzadko zadowala czytelnika. Dzieli się on z autorami swoim niedosytem, lecz nie potrafi im pomóc w znalezieniu właściwych dróg jego zaspokojenia. Czy można mieć z tego tytułu pretensję do czytelnika? Bynajmniej. Reprezentuje on świat, który szuka nowych kształtów bytowania, odmiennych orientacji życiowych, bodźców zdolnych do podniesienia wartości człowieczeństwa. Tym jednak większe uznanie należy się teologom, którzy w uwarunkowaniach tak złożonych i tak mało sprzyjających powodzeniu przekładają dobro czytelnika nad własne przekazując mu owoc swych dotychczasowych przemyśleń, choćby nie były jeszcze doprowadzone do końca. Nie przesadził więc ks. prof. Olejnik stwierdzając w przedmowie, iż jego praca „ukazuje śmiałość, bo jedyne wśród oryginalnie polskich publikacji, zamierzenie”. Zaiste, trzeba było dużej śmiałości, ale przede wszystkim delikatnej umiejętności wycucia potrzeb studentów i wykładowców teologii moralnej w Seminariach Duchownych, by już dziś oddać im do rąk materiały, które, jak można przypuszczać, za kilka lat zostaną przez autora uzupełnione nowymi przemyśleniami.

Zasadnicza trudność, jaką należało pokonać polegała na wyważeniu proporcji między wymogami współczesności a przekazem tradycji teologicznej. Wydaje się, że w tym względzie ks. prof. Olejnik może poszczycić się znacznym osiągnięciem. Świadczy o tym choćby sam układ pracy i jego uzasadnienie podane w części wstępnej (ss. 13—21). Autor bowiem odbiega w zasadzie od znanych sche-

matów aretologicznych nadając wykładowi postać, której nie mierzy kolejnością cnót, lecz dziedzinami życia z wyróżnieniem właściwych im problemów moralnych. Uniknął przy tym niedoceniań bogatego wykładu przemyśleń przeszłości w dziedzinie cnót włączając je umiejętnie do poszczególnych działów książki. W wyniku tych połączeń powstały dwie główne części pracy, z których pierwsza dotyczy pokonywania trudności w realizacji dobra, a druga kierowania życiem popędowo-afektywnym. W celu zapewnienia zeszytom wartości treści, ścisłości sądów i jednoznaczności pojęć ks. prof. Olejnik zrezygnował z wykładu kerygmatycznego i jego widocznych zalet, tym bardziej, że badania teologii biblijnej są jeszcze mało zaawansowane na terenie etyki szczegółowej. Stąd częste odniesienia do zdobyczy myśli ludzkiej, które zyskują niemniej formę wykładu teologicznego przez rozważanie ich w świetle ogólnych zasad moralności chrześcijańskiej. Złożoność rozpatrywanej dziedziny zmusza do przyjęcia schematów pomocniczych, które by zapewniły ujęcie całokształtu zjawisk życia osobistego w ich wzajemnych powiązaniach wynikających z integralnej wizji człowieka. Autor posłużył się wzorem zaczerpniętym ze św. Tomasza. Uzupełnił go jednak wniesieniami nowszych badań psychologicznych w miejscach nie rozbudowanych szerzej przez Akwinatę, np. w układzie szczegółowych afektów. Wypada na tym miejscu uprzedzić czytelnika, że brak wyraźniejszego uwzględnienia najnowszych badań psychologicznych, zwłaszcza psychoanalizy nie jest rezultatem prostego pominięcia czy zgoła niedoceniań ich wagi przez autora. Prezentowana książka jest podręcznikiem. Piszący ma obowiązek poddania się wymogom, jakie się stawia przy opracowaniu tego rodzaju pozycji. Zawarte w nich tezy muszą być wsparte na zdobyczach wiedzy uznanych za stałe. Wszelkie rozwiązania, które wchodzi w zakres prób pozostają na prawach wiedzy poszukiwanej. Nie mogą przeto stać się jednym ze źródeł normy postępowania. Dlatego też każdy podręcznik odznacza się koniecznie pewnym opóźnieniem w stosunku do aktualnie prowadzonych badań. Tym się też tłumaczy intencjonalne odłożenie na późniejszy okres dogłębniejszego wykorzystania w omawianej książce wskazań proponowanych dziś przez teologów biblijnych.

Niewątpliwą zaletą *Katolickiej etyki życia osobistego* jest bogactwo poruszanej w niej tematyki. Pobieżne nawet porównanie treści obu zeszytów z dość powszechnie używanymi jeszcze podręcznikami teologii moralnej typu klasycznego zwraca uwagę na zagadnienia, których niepodobna dopatrzeć się w dziełach Noldina, Prümmera czy Merkelbacha. Autorzy ci nie poruszali zagadnień związanych z etyką sztuki, tańca, towarzyskości, snu, ćwiczeń fizycznych, które są znamiem nowszych podręczników. W książce ks. prof. Olejnika stanowią one przedmiot osobnych, często kilkustronic-

wych paragrafów. Nawet tak szczegółowe sprawy jak grzecznościowe formy bycia, urządzenie mieszkania, rekordy sportowe, uśmiercanie zwierząt znalazły tutaj swoje, należne im miejsce. Stanowią przecież niebagatelną część codziennych doświadczeń ludzkich i teren chrześcijańskiego wznoszenia się ku pełni człowieczeństwa. interesujący jest również sposób traktowania poszczególnych tematów. Zauważa się mianowicie dużą dbałość o nakreślenie wiernego obrazu działań ludzkich i przejawów życiowych; troskę o podkreślenie ich sensu i wagi dla całości życia człowieka. Rozpatrzenie ich z kolei w świetle Objawienia dobitnie wskazuje nie tylko na dążność autora do pozytywnego wykładu moralności katolickiej, ale w równym też stopniu na jej wysoką ocenę wartości ciała ludzkiego. W ogóle rozdział poświęcony ciału należy chyba do najlepszych części podręcznika. Uderza w nim harmonijne powiązanie naturalnych i nadnaturalnych aspektów cielesności oraz jasne podkreślenie jej dynamizmu. Dowodem są strony poświęcone sensowi i wartości ciała, ciału ludzkiemu w Słowie Wcielonym, w Ciele mistycznym, roli ciała w dziele uświęcenia. Pozwoliło to autorowi na wyjście poza czysto statyczne rozumienie postaw moralnych właściwe etyce minimalistycznej. I choć tytuły niektórych paragrafów książki dają wrażenie zakreślenia ideału człowieczeństwa do granic umiaru, ich treść wskazuje na obowiązek każdego chrześcijanina dążenia ku doskonałości. „Szczytowym wyrazem cnoty męstwa jest czyn bohaterski czyli heroiczny” (z. 1, s. 75); umiar, podobnie jak każda cnota „nie jest zaporą czy barierą, nie jest kłodą rzuconą ekspansji w działaniu, nie ukazuje drogi miernoty, lecz drogę wielkości” (z. 1, s. 194). W tym samym stylu utrzymany jest najobszerniejszy dział pracy poświęcony etyce życia płciowego. Obejmuje on trzecią część książki. Ta ilościowa dysproporcja jest w pełni uzasadniona. Teolog i duszpasterz z praktyką spowiednika nie podważa jej sensowności. W tym też dziale najwyraźniej zaznacza się jedno z podstawowych założeń autora traktowania etyki katolickiej nie tylko w wąskim znaczeniu nauki normującej i oceniającej czyny ludzkie, lecz także jako tej dziedziny wiedzy teologicznej, która kształtuje właściwe postawy, nadaje im coraz doskonalsze formy, a więc wychowuje.

Obszerne zestawy bibliograficzne na końcu każdego rozdziału oraz skorowidz tematyczny stanowią cenne uzupełnienie tej wielce pożytecznej pracy. Szkoda tylko, że niewielki nakład nie pozwala, by dotarła ona do bibliotek większej ilości osób zainteresowanych katolicką problematyką moralną, zwłaszcza duszpasterzy, którzy w swej pracy zmuszeni są często zadowalać się starszymi opracowaniami łacińskimi.

Tadeusz Sikorski